

# MISCELLANEA

Janusz Jasiński

## NIEDOSTRZEŻONA PUBLIKACJA WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO Z 1862 ROKU O KRÓLEWCU

**Słowa kluczowe:** Wojciech Kętrzyński, Królewiec, Prusy Wschodnie, XIX wiek

**Schlüsselwörter:** Wojciech Kętrzyński, Königsberg, Ostpreussen, 19 Jh

**Keywords:** Wojciech Kętrzyński, Königsberg, East Prussia, 19th century

W 1862 roku ukazał się w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym” niewielki szkic o mieście nad Pregolą ujęty głównie od strony historycznej, ale również charakteryzujący jego stan aktualny. Artykuł nie został podpisany<sup>1</sup>. Sądzę, że jego autorem jest Wojciech Kętrzyński. Jakie argumenty zatem przemawiają?

Otóż w 1862 roku Kętrzyński pojawił się w Warszawie, mieszkając około dwóch miesięcy u ciotki Józefiny Krönke przy ul. Zimnej 947. Wiemy obecnie, że do stolicy przyjechał w celach konspiracyjnych, jako wysłannik królewieckiej firmy handlowej Bracia Chotomscy i Koronowicz, by z Władysławem Chotomskim przebywającym wówczas w Warszawie, omówić sprawę zakupu broni w Anglii, która następnie miała być ekspediowana do Królewca, a stąd w momencie rozpoczęcia powstania do Królestwa Polskiego<sup>2</sup>. Przypuszczalnie Władysław Chotomski przedstawił Kętrzyńskiego założycielowi i redaktorowi „Tygodnika Ilustrowanego” Ludwikowi Jenike. Jenike był ewangelikiem, w historii zapisał się jako dużej miary twórca kultury polskiej. W późniejszych czasach współpracował z Kętrzyńskim na rzecz sprawy mazurskiej<sup>3</sup>. Zrozumiałe, że ze względu na charakter pobytu Kętrzyńskiego w Warszawie, zgodził się na zamieszczenie artykułu bez podpisu.

Drugi dowód o autorstwie Kętrzyńskiego można wysunąć z treści tekstu. Wiadac, że napisał go historyk, w dodatku polski historyk. Duże znaczenie historyczne

<sup>1</sup> *Królewiec*, Tygodnik Ilustrowany, 1862 (18 stycznia), nr 121, ss. 27–28. Tygodnik jest dostępny online: <http://www.bilp.uw.edu.pl/ti/1862/foto/n21.htm> [dostęp 26.10.2017].

<sup>2</sup> J. Jasiński, *Wojciech Kętrzyński w powstaniu styczniowym*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1967, nr 1, s. 90.

<sup>3</sup> J. Sztorc, *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI–XX w.*, Bielsko-Biała 1998, ss. 136–137 (bibl.); *Sprawy Mazur i Warmii w korespondencji Wojciecha Kętrzyńskiego*, oprac. W. Chojnacki, Wrocław 1952, ss. 82–85.

położył na zachowane archiwum pokrzyżackie, mocno podkreślił, że królewieckiej uczelni uprawnienia na równi z Akademią Jagiellońską nadał „król nasz Zygmunt August”. Nie zapomniał wspomnieć o Mazurach mieszkających w Królewcu. Wreszcie zwracam uwagę na drobny szczegół, ale jakże ważny dla zidentyfikowania autora. Pregołą przypływają do miasta oryle i flisacy – napisał – którzy swoimi pieśniami rozweselają mieszkańców Królewca. Dokładnie w tym czasie ułożył wiersz o szymkach, czyli o flisakach, którzy również śpiewają na wicinach. Właśnie owe wiciny pojawiają się i w wierszu, i w warszawskim artykule. Natomiast szymki – to lokalne wyrażenie królewieckie<sup>4</sup>, stąd w „Tygodniku Ilustrowanym” zostało pominięte, byłoby niezrozumiałe.

Dlaczego przyszyły rewindykator polskość Mazurów nigdy w bibliografiach swych prac nie wspomniał o publikacji z 1862 roku?<sup>5</sup> Albo zapomniał o niej, albo ocenił ją jako niewiele znaczący drobiazg wobec późniejszych swoich prac naukowych. Niemniej po raz pierwszy publicznie zwrócił uwagę na „pruskich Mazurów”, którym pozostał wierny do końca życia. I jeszcze jeden przypis. Publikacja z 1862 roku zaowocowała tym, że to właśnie „Tygodnik Ilustrowany” najwierniej śledził późniejsze dokonania Kętrzyńskiego i wielokrotnie popularyzował je w całej Polsce.

### *Królewiec*<sup>[6]</sup>

[s. 27] Miasto, które my Królewcem, Niemcy *Königsberg* nazywają, jest od samego powstania swego czysto niemieckim, od czasów zaś istnienia Królestwa Pruskiego drugą stolicą i miejscem koronacyjnym królów pruskich; zdawałoby się więc, że do obywatelstwa w piśmie polskim żadnego nie posiada prawa. Miasto to przecież nietylko założonym zostało na ziemi pokrewnych nam dawnych Prusaków, nietylko dzieje jego najściślej łączą się z naszymi, lecz nadto przez czas jakiś stanowiło bezpośrednio Królestwa Polskiego część, później zaś, i to do niezbyt dawna jeszcze, jego lenność. Zasługuje zatem na kartę, którą mu w Tygodniku naszym poświęcamy.

Królewiec leży w odległości jednej mili od zatoki Bałtyckiego Morza Frische-Haff zwaną, nad rzeką Pregołą, po niemiecku *Pregel*, w dawniej pruskiej prowincji Sambii. Założenie jego przez Krzyżaków sięga do połowy trzynastego wieku.

Skoro Zakon ten, nieroztropną Konrada Mazowieckiego polityką przyzwany, postawił raz silnie stopę na ziemi pruskiej; ze wszystkich okolic Niemiec rok

<sup>4</sup> W. Kętrzyński, *Z księgi pieśni człowieka niemczonego*, wstęp i oprac. A. Wakar, Olsztyn 1968, ss. 101–105. Szymki – wyjaśnienie Kętrzyńskiego w przypisie „Tak nazywają w Królewcu polskich żeglarzy i flisaków z Litwy. Nazwa pochodzi zapewne od imienia Szymek”.

<sup>5</sup> W. Kętrzyński, *Pisma 1805–1850*, Lwów 1890; idem, *Pisma 1865–1905*, Lwów 1906; idem, *Pisma 1865–1917*, Lwów 1917.

<sup>6</sup> Za: patrz przyp. 1. Zachowano pisownię oryginału.

rocznie w pomoc przeciw Prusakom i Litwie przychodziły mu liczne gromady rycerstwa, po części religijnym zapałem, po części chucią awanturniczych przygód, sławy i łupów wiedzione. W roku 1254 w liczbie takich ochotników znalazł się porwany przeważającym wówczas na Zachodzie mody prądem, król czeski Przemysł Ottokar. Biorąc udział w wyprawie przeciw Sambitom, podał on Krzyżakom myśl utwierdzenia się na jednym ze wzgórz, ponad Pregolą się wznoszących. Na nieszczęście Prusaków i Litwy, kawalerowie teutońscy usłuchali tej szkaradnej w ustach króla słowiańskiego narodu rady, i wdzięczni za nią zamek nowowzniesiony Górą-królewską (*Königs-Berg*)<sup>[s. 28]</sup> nazwali. W parę lat później, jak to zwykle w owych czasach bywało, pod osłoną warownego grodu zabudowało się u podnóża wzgórzka miasto, w miejscu, gdzie dzisiaj przedmieście *Steindamm*, zwane, około starożytnego kościoła św. Mikołaja. Że jednak było nie dość silnie umocnionem, wzięli je wkrótce Sambici, a wymordowawszy niemieckich mieszkańców, zabudowania w perzynę obrócili. Skrzątni germańscy osadnicy odbudowali je wnet nowo, w miejscu kędy obecnie istnieje Stare-miasto (*Altstadt*). W miarę wzrostu potęgi Zakonu i ustalania się bezpieczeństwa, Królewiec, jako ważne ognisko handlowe, rósł szybko w ludność i zabudowania. W końcu trzynastego wieku, oprócz Starego-miasta, istniało już Nowe, później *Löbenicht* nazwane; w 1324 zaś roku założoną została trzecia ze składających dzisiejsze miasto części, po niemiecku *Kneiphoff*, przez Polaków Knipawą zwana.

W roku 1410, kiedy po zwycięskiej pod Grunwaldem bitwie i oblężeniu Malborka, całe Prusy uległy się potęgą Władysława Jagiełły, Królewiec, wraz z wszystkimi niemal innymi miastami pruskimi, poddał się naszemu królowi<sup>[7]</sup>. Kiedy zaś w r. 1454 pięćdziesiąt sześć miast i stany pruskie, wypowiedziawszy posłuszeństwo Krzyżakom, oddały się opiece Rzeczypospolitej Polskiej, król Kaźmirz Jagiellończyk ustanowił w Królewcu stolicę województwa. Tegoż samego jednak jeszcze roku, skoro Krzyżacy się zbliżyli, mieszkańcy starego i nowego miasta otwarli im dobrowolnie swe bramy; tylko jedna Knipawa wierną królowi pozostała, opierając się przez czas długi, aż wreszcie, nie mogąc się doczekać posiłków, poddać się musiała.

W roku 1466, gdy Prusy ostatecznie przystąpiły do związku z rządem polskim, Królewiec z obwodem, jako lenność Polski, pozostawiony został zakonowi krzyżackiemu, który z Malborka tutaj się przenieść był zmuszonym. W r. 1520 wielki mistrz Albrecht odmawiał złożenia hołdu królowi Zygmuntowi I; wojska więc polskie pod dowództwem Mikołaja Firleja, podstąpiły, pobiwszy Krzyżaków, pod Królewiec; zawarta przeciw umowa uwaliła miasto od oblężenia i szturmów. Roku 1523 tenże mistrz Albrecht, odrzuciwszy zarazem wiarę i śluby zakonne, przeszedł na wyznanie ewangelickie i stał się pierwszym dziedzicznym władcą Prus Książ-

<sup>7</sup> Informacja mylna, Królewiec w 1410 r. nie poddał się królowi Jagielle.

zęcych (dla odróżnienia od reszty, bezpośrednio Koronie Polskiej ulegającej, czyli królewskich Prus), tak nazwanych, które mu, jako krewnemu, nieprzebaczona słabość króla naszego w lenność oddała. Był to czas najświetniejszy dla Królewca, który będąc stolicą księstwa, przyzdrobił się i wzbogacił gmachami i instytucjami publicznymi, w których liczbie znakomitsze miejsce zajmuje dotąd istniejący Uniwersytet, w 1544 roku założony przez księcia Albrechta, i ztąd nazwę *Collegium Albertinum*, lub *Universitas Albertina* noszący.

Po przejściu, drogą spadkową, w 1619 r. księstwa pruskiego na rodzinę margrabiów brandeburskich, siedzisko władz przeniesione zostało do Berlina. Król pruski przeciw zachował zawsze stolicy tytuł i powagę; a kiedy traktatem welawskim w r. 1657 uwolniony od hołdownictwa Polsce margrabia, w 1701 roku przybrał królewski tytuł, w Królewcu uroczystość koronacyjną odprawił. Odtąd, jak już wspomnieliśmy, wszyscy pruscy panujący tutaj się koronowali i odbierali w monarszym charakterze hołdy swych poddanych.

Obecnie Królewiec zajmuje przestrzeń do dwóch mil obwodu wynoszącą; w obwodzie tym wszakże mieści się wiele ogrodów, pustych placów, ogromny staw zamkowy, a nawet kawały pól uprawnych. Z wyjątkiem niewielu, po ostatnim w 1811 r. wielkim pożarze odbudowanych ulic, w ogólności miasto całe dość źle zabudowane, tak że względu ulic nieregularności, jakoteż i powierzchowności domostw. W Starém mieście przeciw i we wzniesionej na wyspie wśród rzeki Knipawie, oglądać można wiele pojedynczych, ze względu starożytnego charakteru interesujących budowli.

Głównie na uwagę zasługującymi pomnikami Królewca są: zamek, kościół katedralny i uniwersytet.

Pierwotny zamek, w trzynastym wieku wzniesiony, zniszczony został przez mieszczan, gdy w piętnastym władzę Krzyżaków z siebie zrzucili. W r. 1564 książę pruski odbudował go nanowo, wielce warownie i ozdobnie, następnie zaś różnemi czasy rozmaicie przebudowywanym i restaurowanym bywał. Jest to obszerny gmach czworoboczny, liczący do 180 pokoi, z dziedzińcem w pośrodku. Pod nim mieszczą się sklepione piwnice, gdzie niegdyś ponura sprawiedliwość teutońska odbywała sądy, więziła, brała na tortury i karała śmiercią skazywanych. Najważniejszą przeciw w całym zamku rzeczą są archiwa, zawierające wszystkie akta publiczne zakonu krzyżackiego i Prus, poczynszy od 1225 roku, a tęp samém mieszczące w sobie nieocenione do dziejów nacznych skarby.

Katedra, na Knipawie przez wielkiego mistrza Lotara księcia brunszwickiego w 1332 r. wystawiona, wysoką na 180 z górą stóp wieżę i słynnemi organami ozdobiona, mieści w sobie groby sześciu ostatnich wielkich mistrzów krzyżackich i książąt pruskich.

Królewiec liczy obecnie do 80,000 mieszkańców. W klasie wyrobniczej i służebniczej znajduje się znaczna liczba Polaków, z pomiędzy pruskich Mazurów, tudzież Litwinów, których język o kilka mil na wschód od miasta staje się panującym. W lecie szczególnie mnóstwo orylów i flisów z obu tych narodowości, na wiciach Pregołą przybyłych, rozwesela ulice pieśniami swymi i wygrywaniem na nieodstępnych skrzypkach.

Uniwersytet albertyński, którego założenia datę powyżej przytoczyliśmy, a któremu król nasz Zygmunt August w dniu 8 maja 1560 r. nadał przywilej co do praw z akademią krakowską go równający, w kwitnym zostaje stanie, jakkolwiek liczba uczących się, która niegdyś do tysiąca dochodziła, dziś do kilkuset zeszczupiała. Na uniwersytet ten uczęszcza zwykle kilkunastu Polaków, jak również Litwinów, między którymi często znajdują się synowie zamożniejszych włościan.

Z powodu sąsiedztwa bliższego z Litwą, Królewiec, w nowszych osobiwie czasach, stał się w części ogniskiem prac około języka i literatury tego plemienia, które my, pomimo tak ścisłych węzłów zupełnie zaniedbujemy. Szczególnie w tym kierunku odznaczył się Vogt-Rhesa<sup>8]</sup>, który oprócz naukowych dzieł o języku litewskim, wydał wcale udatne przekłady pieśni gminnych (*Dainos*) i pięknego poematu Donalajtyśa<sup>9]</sup> o czterech porach roku, którego że dotąd i my nie posiadamy w polskim tłumaczeniu, prawdziwie grzechem jest i wstydem.

**Janusz Jasiński, Wojciech Kętrzyński unbeachtet gebliebene Veröffentlichung über Königsberg aus dem Jahre 1862**

#### **Zusammenfassung**

Der Artikel erinnert an Wojciech Kętrzyński's vergessenen Text aus dem Jahre 1862 über die Geschichte von Königsberg, der im Warschauer „Tygodnik Ilustrowany“ veröffentlicht wurde.

Übersetzt von *Janusz Jasiński*

**Janusz Jasiński, The unnoticed Wojciech Kętrzyński's 1862 publication about Königsberg**

#### **Summary**

The article recalls Wojciech Kętrzyński's forgotten text from 1862 about the history of Königsberg published in Warsaw in "Tygodnik Ilustrowany".

Translated by *Janusz Jasiński*

<sup>8</sup> Ludwig Rhesa (1777–1840), profesor Uniwersytetu Królewieckiego, zajmował się historią i kulturą ludową Litwinów pruskich.

<sup>9</sup> Krystian Donelajtis (1714–1780), duchowny ewangelicki, napisał poemat *Metai* (Pory roku), był pierwszym poetą Małej Litwy. Dzieło to doczekało się przekładów na 12 języków. Patrz też artykuł Žavinty Sidabraitė, *Kristijonas Donelaitis – a Lithuanian Homer?* w niniejszym numerze Komunikatów Mazursko-Warmińskich (przypr. red.).

Prof. dr hab. emeritus Janusz Jasiński  
Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego  
w Olsztynie  
ul. Partyzantów 87  
10-402 Olsztyn

#### Prasa

Tygodnik Ilustrowany, 1862 (18 stycznia), nr 121, ss. 27–28.

#### Opracowania

Chojnacki Władysław [oprac.]

1952 *Sprawy Mazur i Warmii w korespondencji Wojciecha Kętrzyńskiego*, oprac. W. Chojnacki, Wrocław.

Jasiński Janusz

1967 *Wojciech Kętrzyński w powstaniu styczniowym*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 1-2, ss. 85–120.

Kętrzyński Wojciech

1968 *Z księgi pieśni człowieka niemczonego*, wstęp i oprac. A. Wakar, Olsztyn.

Sztorc Jan

1998 *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI–XX w.*, Bielsko-Biała.



INSTYTUT POŁNOČNY  
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO